

ROWHANI: IRAN NIE BĘDZIE NEGOCJOWAŁ Z USA POD PRESJĄ

Wycofanie się z niektórych zobowiązań wynikających z porozumienia nuklearnego to środek "minimum", który Teheran może podjąć rok po wycofaniu się USA z niego i nałożeniu sankcji na Iran - oświadczył w środę irański prezydent Hasan Rowhani.

W przemówieniu wygłoszonym w telewizji państwowej Rowhani podkreślił, że nie będzie negocjował ze Stanami Zjednoczonymi pod presją.

Wcześniej tego dnia sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Szamchani oświadczył, że nie dojdzie do konfrontacji Iranu ze Stanami Zjednoczonymi. "Nie będzie militarnej konfrontacji między Iranem a Ameryką, ponieważ nie ma powodu do wojny. Oskarżanie innych krajów stało się powszechną praktyką wśród amerykańskich urzędników, którzy próbują wywierać presję na inne kraje" - powiedział Szamchani.

Obawy o konfrontację pomiędzy USA a Iranem rosną od 13 czerwca, kiedy w Zatoce Omańskiej zaatakowane zostały dwa tankowce. USA oskarżyły o ten atak Iran.

Władze w Teheranie zaprzeczyły, by miały coś wspólnego z atakiem, a w poniedziałek ogłosiły, że wkrótce przekroczą limit posiadanej przez nie ilości wzbogaconego uranu, wynikający z wielostronnej umowy nuklearnej z 2015 roku, którą nieco ponad rok temu wypowiedział Waszyngton.

Tego samego dnia pełniący obowiązki szefa Pentagonu Patrick Shanahan ogłosił, że USA wyślą na Bliski Wschód dodatkowo 1000 żołnierzy, argumentując to celami obronnymi. Jednocześnie zapewnił, że "USA nie dążą do konfliktu z Iranem".

W maju 2018 roku prezydent Donald Trump, mimo sprzeciwu innych sygnatariuszy paktu, zdecydował o wycofaniu USA z porozumienia, a obecnie amerykańska administracja zaostrza restrykcje, dążąc do całkowitej izolacji Iranu i pozbawienia go dochodów z eksportu ropy.